

Andrzej Chodubski

Nauka wobec wyzwań współczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej

**Wykład inauguracyjny wygłoszony 7 października 2015 r.
w Gdańskiej Akademii Seniora**

Science in presence of the modern social and political reality challenges
Inaugural lecture delivered on 7th October 2015 at the Gdańsk Academy for Seniors

Szanowni Państwo,

Poszukując odpowiedzi na pytanie, jakie są najważniejsze siły generujące obraz współczesnego życia kulturowo-cywilizacyjnego, zwykle wskazuje się – postęp naukowo-techniczny. On zaś bazuje przede wszystkim na badaniach naukowych. Zatem czym jest nauka? Zwykło się ją definiować jako działalność ludzką mającą na celu obiektywne rozpoznanie rzeczywistości oraz uporządkowaną specjalistycznie wiedzę o świecie, człowieku i społeczeństwie, a też postrzega się ją refleksyjnie jako określanie prawidłowości i zjawisk specyficznych w rozpoznawanej rzeczywistości. W węższym rozumieniu nauka jest systemem twierdzeń i hipotez dotyczących określonych przestrzeni (zagadnień i dziedzin) świata natury i kultury. Jest to też forma świadomości społecznej, która ukierunkowana jest na wykrywanie obiektywnych cech rzeczywistości natury i kultury.

W sensie kulturowym nauką jest uporządkowana wiedza o człowieku, społeczeństwie, wszechświecie, w tym o rządzonych nimi prawidłowościach oraz sposobach ich rozpoznawania, jak też przekształcania. Są to systemy wiedzy, narzędzia, środki i instytucje powołane do prowadzenia badań naukowych. W pojmowaniu funkcjonalnym nauka jest powołaniem profesjonalnym uczonych, wyrażającym się w stawianiu hipotez objaśniających zależności, wpływy, związki między daną przestrzenią rozpoznawania. Jest też objaśnieniem świata i formułowaniem pojęć oraz odkrywaniem

prawidłowości i zjawisk nim rządzących. Działalność ta odbywa się przy pomocy wyraźnie określonych narzędzi – metod i technik badawczych.

Kulturowe pojmowanie nauki datuje się na VII–VI w. p.n.e. Wiąże się to z działalnością Talesa z Miletu, Anaksymandera, Heraklita z Efezu, Zenona z Elei, starających się dociec rozumem jak powstał świat, dążących do objaśnienia otaczających ich zjawisk. Określano ich miłośnikami mądrości. W procesie dziejowym ciągle poszerzał się zakres poznania naukowego i wciąż pozostaje w *toku stawania się*.

Nierzadko pojęcie nauka jest utożsamiane z wiedzą. W rozumieniu intelektualnym nie są to pojęcia tożsame, jako że wiedzę cechuje przypadkowość doboru spostrzeżeń i wiadomości, niepełny krytycyzm w analizie pozyskiwanych wiadomości. Nauka zaś jest wiedzą uporządkowaną, wyrastającą na bazie systematycznych dociekań, metodycznych sposobów uzasadnień. Zauważa się przy tym, że nie każda wiedza jest nauką, ale każda nauka jest wiedzą.

Cechą nauki jest poszukiwanie uogólnień, a więc oderwanie się od analitycznej rzeczywistości faktologii, stanowiących tworzywo do uogólnień. Trwałość nauce zapewnia teoria, która wyrasta na gruncie praktyki kulturowo-cywilizacyjnej.

Współcześnie, od II połowy XX w. nauka wpisywana jest w przestrzeń *stricte* utilitarną. Wyznacza się jej wyzwania przeobrażania zarówno w świecie natury, jak i kultury, a w tym życia społeczno-gospodarczego i politycznego. Następuje jej rozwój instytucjonalny, tworzone są specjalistyczne ośrodki naukowo-badawcze, jak też obligowane są pracą badawczą uniwersytety i wyższe uczelnie. Zajmowanie się nauką przestaje być pasją, powołaniem jednostek, a staje się jednym z wykonywanych zawodów. Szacuje się, że w przestrzeni badań naukowych pracuje ponad 200 mln ludzi. Praca naukowa nabiera charakteru zespołowego. Oczekuje się od niej nierzadko wąskiej specjalizacji, co objaśnia się multidyscyplinarnością w całościowym rozpoznawaniu danej rzeczywistości. Zatem pojedynczy badacz musi funkcjonować w systemie współzależności. Wspólna, zespołowa praca, w tym specjalistów różnych dyscyplin naukowych zwykle powoduje do rozpoznawania danej rzeczywistości w krótkim czasie. W pracy zespołowej ujawnia się odchodzenie od tzw. *starej wiedzy* (wcześniejszego stanu badań), uznając że nierzadko utrudnia ona odkrywanie nowych pól poznania. Obecnie naukę postrzega się często jako jeden z *czynników produkcji*. A w ślad za tym ujawnia się przestrzeń jej finansowania. Staje się ona ukierunkowywana na przyniesienie zysku ekonomicznego. Badania naukowe pozostają na usługach korporacji oraz sił politycznych, które je finansują. Instytucje te potrzebują badań i prac rozwojowych. Priorytetem stają się badania z zakresu nauk ścisłych, a marginalizowane jest miejsce nauk humanistycznych i społecznych. Są one sytuowane w przestrzeni przeciwdziałania zagrożeniom dehumanizacji, patologiom społecznym, a też wyznacza się im zadanie dostarczania wartości estetycznych, zaspokajania potrzeb duchowych

(artystycznych). Szacuje się, że na nauki ściśle przeznaczają się ponad 65% środków budżetowych w państwach wysoko rozwiniętych, dąży się w nich do jak najszybszego wdrażania badań do praktyki kulturowo-cywilizacyjnej.

Ze względu na tempo rozwoju badań naukowych w XX w. wiąże się je z tzw. rewolucją techniczną. Powoduje ona likwidację barier w komunikowaniu na odległość (m.in. przez ujawnienie się w praktyce kulturowej szybkich środków transportu, jak np. samolotu ponaddźwiękowego), zapoczątkowała likwidację barier horyzontalnych, m.in. przez pocztę elektroniczną, zdalny druk, telewizję satelitarną, likwidację bariery mnogości – przez rozwój informatyki, zastosowanie komputerów. W przestrzeni komunikowania ważną cezurą było wynalezienie w 1445 r. druku, następnie w 1863 r. – drukarni rotacyjnej, w 1876 r. – telefonu, 1895 r. – telegrafu, 1896 r. – radia, 1924 r. – telewizji, 1979 r. – komputera osobistego. W przestrzeni tej nierzadko łączy się z badaniami naukowymi wynalazczość, odkrywczość. W rzeczywistości definicyjnej jednak są to odrębne zjawiska życia kulturowo-cywilizacyjnego.

Obserwując oblicze rewolucji naukowo-technicznej, zwraca się uwagę na ujawnianie się wciąż nowych surowców, materiałów, nowych ich zastosowań, nowe ich sposoby uzyskiwania. Następuje wykorzystywanie nowych źródeł energii – odnawialnej (energia słoneczna, geotermiczna, uzyskiwana z oceanów i cieków wodnych, biomasy, a przede wszystkim energii jądrowej). Myśl naukowo-techniczna wykorzystywana jest do automatyzacji, robotyzacji, komputeryzacji życia kulturowego, a zwłaszcza w rzeczywistości gospodarczej, zastępowania człowieka w wykonywaniu wielu zadań kulturowych.

Zauważa się posługiwanie się na szeroką skalę takimi technologiami, jak: informatyka, telekomunikacja, biotechnologia, biochemia, które bazują na technikach typu: przestrzeń cyfrowa, światłowodowa, mikroelektronika, programistyka. Posługiwanie się tzw. przemysłami wysokiej techniki, np. w przestrzeni biotechnologicznej ujawnia się dążenie do zmniejszania energochłonności produkcji, uzyskiwania odnawialnych i tanich źródeł energii, jak też *poprawiania natury* – uzyskiwania bardziej wydajnych odmian roślin i zwierząt, leczenia chorób o podłożu genetycznym, np. w 1996 r. sklonowano ssaka – owcę *Dolly*. W 2000 r. ogłoszono wstępne ustalenia niemal pełnego kodu genetycznego człowieka. Przy tym jednak pojawiły się problemy etyczne, zwłaszcza wynikające z rozszyfrowania kodu genetycznego i możliwości manipulowania ludzkimi genami.

Wielodyscyplinarne badania naukowe ukierunkowane na rozwiązywanie wielu potrzeb kulturowo-cywilizacyjnych łamią wiele istotnych barier rozwoju. Np. problem odpadów, których do niedawna nie potrafiono zniszczyć, m.in. pustych butelek plastikowych, których produkuje się ponad 500 mld rocznie (uznano że butelki te z mocnego tworzywa PE ulegają rozkładowi w środowisku w ciągu ok. tysiąca lat).

Dzięki poznaniu przez japońskich badaczy nowych bakterii rozkładają się one w ciągu sześciu tygodni. Bakterie te uznawane za czyszczące świat mogą być wykorzystywane w różnych przestrzeniach zagrożeń ekologicznych, m.in. do uzdatniania wody pitnej.

Zgodnie z tradycją intelektualną nauka powinna być wolna od wartościowania. Nie powinna być dla niej ważna użyteczność, powinna orientować się na abstrakcyjne rozumowanie, refleksję intelektualną (zwłaszcza w przestrzeni nauk humanistycznych i społecznych). Przy tym ujawnia się dyskurs czy filozofię należy zaliczać do nauki. Z jednej strony postrzega się ją jako jedną z najczystszych form nauki (wiedza o mądrości), z drugiej zaś – uznaje się ją za wiedzę (która nie jest jeszcze nauką). Zauważa się, że filozofia nie uczy nowych faktów, nie odkrywa uniwersalnej metody naukowej, a zgodnie z założeniem użyteczności jest bezużyteczna.

W ślad za tym niekiedy odmawia się prawa do miana nauki dyscyplinom humanistycznym i społecznym. Zauważa się bowiem, że ludzkie zachowania i uczucia nie dają się zamknąć w naukowe ramy, a też nieuprawnione są próby przenoszenia metod z nauk przyrodniczych do badania zjawisk egzo- i endospołecznych. Podkreśla się przy tym, że obserwowanie rzeczywistości społecznej i próby jej opisanie za pomocą metod matematycznych nie przystają do powołania badania naukowego. A zauważa się nawet, że zadanie to atrakcyjniej czyni beletrystyka; nie mają w tej przestrzeni zastosowania takie kategorie, jak twierdzenie prawdziwe czy fałszywe. One funkcjonują w przestrzeni badań matematycznych.

Obrońcy nauk humanistycznych i społecznych wskazują, że nauka jest metodą zdobywania wiedzy o człowieku i świecie, jak też konstruowaniem jej modeli, oraz na ich podstawie przewidywaniem przeszłości. I tu ujawnia się kolejna kwestia sporna; z jednej strony przewidywanie dalszego rozwoju uznaje się za fundamentalne powołanie nauki, z drugiej jednak odmawia się tego powołania, uznając je za nienaukowe.

Do początku XX w. zakładano, że do rozpoznania danej rzeczywistości prowadziło postępowanie indukcyjne. Formułowano ogólne prawa na podstawie doświadczalnie potwierdzanych obserwacji. Obecnie dominuje model hipotetyczno-dedukcyjny nauki. Zakłada się, że nauka jest spójnym systemem twierdzeń i hipotez tłumaczących zależności w otaczającej rzeczywistości.

Współcześnie w szerokim rozumieniu przyjmuje się, że nauka obejmuje nie tylko obiektywne i uniwersalne prawa natury, ale i normy postępowania jednostek oraz społeczeństwa, oceny wytworów kultury, relacji między naturą i kulturą (a w tym techniką). Przy tym naukę traktuje się użytylnie, a nawet konsumpcyjnie. Wyróżnia się ok. 2 tys. dyscyplin naukowych, a w tym ponad 1 tys. w obszarze nauk ścisłych i technicznych, ok. 500 biologicznych, ekologicznych, medycznych oraz 500 w zakresie nauk humanistycznych i społecznych.

Wzrastające zapotrzebowanie na działalność naukowo-badawczą powoduje, że powstał specjalistyczny system edukacyjny, przygotowujący do pracy naukowej. Istnieje w nim ład stopni naukowych i tytułów, określający zakres kompetencji badaczy w danych dyscyplinach. Wraz z poszerzaniem się przestrzeni badań naukowych i wiązaniem się ich z praktyką kulturowo-cywilizacyjną, zauważa się postępujący proces degradacji nauki. Zauważa się zawężanie działań badaczy do ich wąskich specjalizacji oraz odrzucanie tzw. oglądy intelektualnej, w tym wartości etycznych oraz szerokiej przestrzeni postaw, zachowań humanistycznych. Zauważa się przy tym, że nauka staje się mityczna, generuje ślepe posłuszeństwo i uwielbienie dla intelektu wiążącego się z wynalazczością.

Humanści i badacze zjawisk społecznych zauważają ujawnianie się obok ważnych wartości generowanych przez nauki przyrodnicze, techniczne, ściśle również wiele zagrożeń dla ludzkości, w ujawniającej się nowej rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnej. W przestrzeni tej zwraca się uwagę przede wszystkim na tzw. moralne i etyczne aspekty badań, m.in. na: 1. Skutki nieodpowiedzialnego wykorzystywania badań biotechnologicznych, np. stosowanie hormonów w rolnictwie, sterowanie inżynierią genetyczną, np. w sferze eugenistyki (doskonalenia człowieka); 2. Postępującą w szybkim tempie degradację środowiska naturalnego, zwłaszcza przez nadmierną jego eksploatację (wód, gleb, lasów, zanieczyszczenie powietrza); 3. Osłabienie więzi społecznych. Ujawnianie się skrajnego indywidualizmu. Pograżanie się człowieka w przestrzeni informatyczności. Tworzenie się świata *obcych wśród obcych*, uzależnionych od urządzeń technicznych (elektronicznych); 4. Postępującą dehumanizację w miejscach pracy i stosunkach międzyludzkich. Obojętność wobec problemów *innych* ludzi, nietolerancję wobec *innych* postaw, zachowań, zanikanie kontaktów rodzinnych, a przy tym tworzenie się nowego modelu rodziny, np. modelu *DINKS* (ludzi wolnych, zamożnych, bezdzietnych), rezygnację z ładu pokoleniowego w życiu rodzinnym, oddalanie się od siebie rodziców i dzieci, wnuków; 5. Ujawnianie się bezrobocia, zwłaszcza wśród ludzi młodych i wieku przedemerytalnym. Tradycyjne profesje zastępuje mechanizacja, automatyzacja, robotyzacja. Bezrobocie generuje zwykle niechęć ludzi do otaczającej ich rzeczywistości kulturowej oraz prowadzi w przestrzeń patologii społecznej, co objaśnia się zjawiskiem *wykluczenia społecznego* i poszukiwaniem schronienia w wąskim kręgu ludzi, nie stawiających warunków, barier adaptacyjnych; 6. Osłabianie kreatywności intelektualnej z powodu zastępowania ludzkiego myślenia przez urządzenia informatyczne, komputery. Obserwuje się narastanie zjawiska wtórnego, funkcjonalnego analfabetyzmu. Ludzie mają coraz częściej trudności z rozumieniem ról obowiązujących w życiu kulturowym, nie są w stanie zrozumieć instrukcji obsługi wielu urządzeń codziennego użytku. Ujawniają trudności ze zrozumieniem doniesień i informacji prasowych. Ważną rolę w tym względzie

pełni kultura obrazkowa. Wypiera ona sferę myślenia i wartościowania; 7. Obserwuje się przy tym przeciążenie nadmiarem informacji oraz trudności w ich selekcji i przyswajaniu. Techniki cyfrowe powodują przekazywanie informacji z dowolnego miejsca na kuli ziemskiej. Świat staje się *globalną wioską*, ujednoczoną rzeczywistością kulturowo-cywilizacyjną. Informacje o jej zjawiskach i wydarzeniach są w krótkim czasie gromadzone, przetwarzane i przekazywane za pomocą elektronicznych środków komunikacji. Nadmiar ujawniających się informacji powoduje, że ich odbiorcy nie są zwykle w stanie ich refleksyjnie ocenić. W tej sytuacji stają się konsumentami dostarczanych im gotowych produktów czy też półproduktów; 8. Degradację rodzimej kultury przez narzucanie na pośrednictwem środków masowej komunikacji obcych systemów kulturowych, norm, symboli i instytucji. Ważną rolę w tej przestrzeni generują procesy globalizacyjne. Unifikacja kulturowa polega na przyjmowaniu niemal na całym świecie wzorów amerykańskich. Lansuje się m.in. przekonanie ich o różnorodności, otwartości, uniwersalizacji. Wskazuje się przy tym tzw. hollywoodzkość, tj. zorientowanie na zdobywanie w krótkim czasie zamożności (łatwość zdobywania pieniędzy), odnoszenie sukcesów w życiu kulturowym, w życiu politycznym zorientowanie na urzeczywistnianie idei liberalnych – wolności jednostki, zaufanie do mechanizmów rynkowych, odrzucenie form uprzywilejowania określonych grup społecznych; 9. Możliwość elektronicznej kontroli, prowadzonej przez władze polityczne i korporacje wobec każdej jednostki, jak też grup zawodowych i aktywności społeczno-politycznej. Coraz częściej człowiek występuje w przestrzeni numerycznej zarówno w życiu prywatnym (np. *pesel*), finansowym (*nip*), jak zawodowym i publicznym; 10. Niebezpieczeństwa wykorzystywania w walce konkurencyjnej elektronicznego sabotażu, terroryzmu czy hakytywizmu, dezorganizacji środków łączności, funkcjonowania banków, dochodząc do wykorzystania broni atomowej.

Wyzwania te ujawniają, że nauka i technika zdobywają przewagę nad człowiekiem. Staje się on ich *elementem składowym*. Ograniczane są przez nie możliwości aktywności cywilizacyjnej jednostki, bowiem nie jest on w stanie wypełniać wielu wyzwań, które skutecznie czynią urządzenia mechaniczne, a zwłaszcza informatyczne.

W tej sytuacji ujawnia się potrzeba rozwoju nauk humanistycznych i społecznych, których powołaniem jest rozpoznawanie kierunków przemian życia kulturowo-cywilizacyjnego, przewidywanie ich rozwoju oraz skutków, odpowiedzialności politycznej za wdrażanie wciąż nowych osiągnięć nauki i techniki. Ważne są w tym względzie kwestie finansowe, tj. polityczne decydowanie o nakładach środków finansowych na realizowanie określonych kierunków badań.

Na naukach humanistycznych i społecznych spoczywa wyzwanie rozpoznawania zagrożeń wynikających zarówno z unifikacji życia kulturowo-cywilizacyjnego, jak i *odgórnej* ich dywersyfikacji. Obecnie dużą nośność poznawczą mają w Polsce takie pro-

blemy, jak: 1. Globalizacja społeczna – rozpoznawanie możliwości i barier w procesie unifikacji życia kulturowego, w powiązaniu z postępem naukowo-technicznym, rozwiązaniami prawnymi, nowoczesną edukacją, z uwzględnieniem przemian demograficznych, ekonomicznych, łączeniem się tradycji z wyzwaniami współczesnego rozwoju; 2. Transformacja ustrojowa – rozpoznawanie strategii i taktyki w kontekście możliwości i barier w budowie nowego ładu ustrojowego państwa oraz wyznaczanie w nim miejsca jednostce i społeczeństwu; wiązanie ekonomii z polityką, postawami społecznymi, aspiracjami i nowymi wyzwaniami kulturowo-cywilizacyjnymi; 3. Migracje ludności – co wiąże się z ujawnianiem zróżnicowania poziomu życia w rzeczywistości przestrzennej, rynkiem pracy, nowymi aspiracjami i dążeniami ludzi; 4. Pluralizm kulturowy – nowe postawy, wartości ludzi w globalizującym się świecie, a w tym tolerancja wobec różnorodności kultur, subkultur, tworzenie się synkretyzmu kulturowego; 5. Bezpieczeństwo – problem unikania wojny jako środka rozwiązywania sporów, konieczności wspólnego rozwiązywania zjawisk kryzysowych, sprzeczności interesów.

W polu badań naukowych nauk humanistycznych i społecznych w sytuacji tworzenia się nowego ładu cywilizacyjnego istotne miejsce wyznacza się instytucji państwa (nośne stają się pytania czy będzie umacniać się jego pozycja i dlaczego, czy będzie ulegać osłabieniu, w sytuacji tworzenia się rzeczywistości ponadnarodowej, korporacyjnej, powstawania podmiotów politycznych regionalnych, ponadpaństwowych?); autonomii społeczeństwa wobec państwa (ujawnianie się jednostek partycypatywnych jako podmiotów generujących świadomość potrzeb politycznych o zasięgu międzynarodowym, wiążących się w ładzie horyzontalnym z innymi podmiotami życia kulturowego, zastępujących filozofię panowania współlistnieniem i partnerstwem); globalnej świadomości poczucia przynależności do społeczności światowej; ujawnianie się kryzysu tradycyjnych instytucji demokratycznych; jako że systemy demokratyczne tworzą partie polityczne rywalizujące o dostęp do władzy, o parlament wybierany w wyborach powszechnych, o głowę państwa wybieraną w wyborach bezpośrednich lub pośrednich, o rząd odpowiedzialny przed parlamentem lub głową państwa, o terenowe organy władzy i administracji państwowej. Obecnie coraz częściej ład demokratyczny ujawnia się jako nieprzystający do złożonej rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnej. Zauważa się, że społeczeństwo traci zaufanie do mechanizmów demokratycznych, a w tym do instytucji wyborów. Krytycznie postrzega się w tej przestrzeni rolę mediów. Zauważa się nawet, że ujawnienie się kandydata w przestrzeni wyborczej w mediach (telewizorze), jest ważniejsze niż jego program, zasługi, umiejętności w generowaniu życia publicznego. Negatywnie też postrzega się demokratyczne procedury – debaty, dyskusje, negocjacje. Krytycznie postrzega się kompetencje liderów życia publicznego, powoływanych w procedurach wyborów demokratycznych. Podkreśla się przy tym, że w systemie demokratycznym preferowana jest

władza *ludzi średnich*. W przestrzeni tej ujawniają się też zjawiska nieformalnego sprawowania władzy, m.in. grup nacisku, lobbingu.

W przestrzeni badań społecznych istotną wagę przywiązuje się do przestrzeni *stricte* politycznej. Wynika to z pozycji *polityki* zajmowanej w życiu kulturowo-cywilizacyjnym. Z jednej strony ujawnia się potrzeba pozyskiwania wiarygodnej wiedzy o zdobywaniu, sprawowaniu i utrzymywaniu władzy, a w ślad za tym wskazuje się na zapotrzebowanie na edukację polityczną. Z drugiej jednak praktycy, politycy starają się ją marginalizować, lekceważyć, uznając że wiedza o życiu politycznym staje się często barierą w generowaniu doraźnego procesu decyzyjnego. Podkreśla się przy tym wagę kultury i świadomości politycznej społeczeństwa. Z jednej strony zainteresowanie polityką traktuje się jako powinność obywatelską, postawę patriotyczną, z drugiej zaś – ujawnia się wobec niej postawy dystansowania. Wyraża się przekonanie, że w życiu politycznym nie ma ludzi wygranych, a zawsze w różnym horyzoncie czasu ujawniają się oni jako przegrani. Przekonuje się, że *cokolwiek się robi, trzeba to rozumieć*. W polityce, a zwłaszcza w sytuacji ciągłych zmian, ujawniających się nowych wyzwań wiedza polityczna jest wciąż w *procesie stawania się*. Rzeczywistość ta w polskiej przestrzeni kulturowej postrzegana jest jako nieprzewidywalna, zawodna, co też przenoszone jest projekcyjnie na badania naukowe. W tej sytuacji polskie badania politologiczne są zwykle oceniane krytycznie jako pełniące funkcje usługowe, ideologiczne wobec czynników władzy, wskazuje się, że są one wyrazem poprawności politycznej danego czasu. Krytyczny jest ich ogląd metodologiczny; postrzega się go obecnie jako nazbyt przenoszony na grunt polski wzorów anglosaskich.

W refleksji uogólniającej można stwierdzić, że: 1. Nauka jako działalność ludzka, mająca na celu obiektywne rozpoznawanie człowieka i jego kosmosu jest obecnie postrzegana jako fundamentalna siła generująca oblicze kulturowo-cywilizacyjne ludzkości oraz otaczającego ją świata; 2. Poszerzający się horyzont życia kulturowego zmienił i zmienia wyzwania naukowo-badawcze, a w tym definiowanie nauki; 3. Współcześnie postęp naukowo-techniczny, rozwiązania prawne, potrzeby edukacyjne generują wciąż nowe wyzwania dla nauki, a też czynią ją *siłą produkcyjną*; 4. Zmienia się rola nauk społeczno-politycznych, które do niedawna z trudem torowały swoją drogę do miana nauki jako wiedzy uporządkowanej metodologicznie o człowieku, społeczeństwie i świecie; 5. Obecnie miejsce rzeczywistości społeczno-politycznej, w przestrzeni poznania naukowego postrzegane jest dychotomicznie; z jednej strony, ze względu na metodologię badań, w tym próby porównywania jej z naukami ścisłymi, ocenia się krytycznie ich odrębność naukową; z drugiej jednak, biorąc pod uwagę wypracowane sposoby i drogi definiowania rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnej, eksploracji zjawisk, procesów, wartości humanistycznych i społecznych w pełni wpisuje się je do klasycznego naukoznawstwa.

Science in presence of the modern social and political reality challenges.

Inaugural lecture delivered on 7th October 2015 at the Gdańsk Academy
for Seniors

Summary

It is indicated in the lecture that science, as human activity that aims at the objective recognition of a person and his universe, is nowadays perceived as a fundamental power that generates the cultural and civilizational nature of mankind and the world around it. The widening horizon of cultural life has been changing and still changes the scientific and research challenges, including the way, in which science is defined. At present, scientific and technological progress, legal solutions, educational requirements, constantly generate new challenges for science and make it a productive force. The role of social and political sciences that until recently strived to make their ways to achieve the title of science that is a methodologically structured knowledge about human, society and the world, has been changing. At present, the place of social and political reality in the sphere of scientific cognition is perceived as dichotomous – on the one hand, due to the methodology of researches, including attempts to compare them with exact sciences, their scientific separateness is assessed critically; however, on the other hand, taking into account the worked out methods and ways of defining cultural and civilizational reality, explanation of occurrences, processes, humanistic and social values, they are set in the classical science studies, as a whole.

Słowa kluczowe: nauka, proces naukowo-badawczy, przemiany cywilizacyjne, rzeczywistość społeczno-polityczna, wiedza naukowa

Keywords: science, scientific and research process, civilizational changes, social and political reality, scientific knowledge